

W Ameryce wielka noc demokracji



W Ameryce wielka noc demokracji. Nie ma oszustwa. Jest oczywiste zwycięstwo. Człowiek autentyczny, że wszystkim swoimi wadami, ale AUTENTYCZNY, reagujący na RZECZYWISTOŚĆ, która obchodzi wciąż większość ludzi (stan gospodarki, bezpieczeństwo domu i granic, perspektywy dzieci, zagrożenie zdrowego rozsądku przez ideologiczne szaleństwa), wygrał z medialnymi wydmuszkami, napętnionymi ideologią właśnie.

Donald Trump miał zginąć w zamachu. Kula musnęła go w ucho. Minimalny ruch głową, który zrobił akurat w sekundzie, kiedy kula już zmierzała w stronę jego czaszki, uratował mu życie. Opętani ideologią szaleńcy, zrównujący publicznie Trumpa z Hitlerem (jak czyni to regularnie żona obecnego ministra spraw zagranicznych RP) są współodpowiedzialni za tę atmosferę nienawiści, która miała zabić demokrację w jej najważniejszym, może ostatnim bastionie. Ale, jak na razie, przegrali.

W Ameryce wielka noc demokracji. Czekamy na piękny poranek w Polsce.

Niech się to wyśni,
co nam się śni
i niech się spełni
za naszych dni.
Niech się z modlitwy
narodzi cud –
wysłuchaj, Panie,
Twój lud.

Wybaw od kłamstwa,
wybaw od złości,
od nienawiści,
od nikczemności,
braku nadziei,
bezsilności.

I nie daj,
byśmy się nauczyli,
jak żyć bez prawdy,
bez wolności.

(Justyna Chłap-Nowakowa, Niewidzialny ślad, Kraków 2023),

Autor:



prof. Andrzej Nowak